

Sygn. akt I ACa 205/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Merchel (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Idasiak-Grodzińska SA Dariusz Janiszewski
Protokolant:	stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa E. A., D. A., Ł. A., M. A., I. B., K. L., S. A. i M. K.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 14 października 2014 r. sygn. akt I C 145/12

I/ oddała apelację;

II/ zasądza od pozwanego na rzecz powodów E. A. i D. A. po 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Na oryginale właściwe podpisy.

I ACa 205/15

## UZASADNIENIE

E. A., D. A., P. A., Ł. A., M. A., I. B., K. L., S. A., Z. A. i M. K. wnieśli przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. powództwo w którym domagali się zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia, odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej oraz renty w związku ze śmiercią W. A. w wypadku samochodowym przy czym E. A. domagała się zasądzenia od pozwanego:

- kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,

- kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej,

- renty w wysokości 800 zł płatnej z góry do dnia 10 każdego miesiąca począwszy od następnego miesiąca po wniesieniu pozwu wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat,

natomiast D. A. domagał się zasądzenia od pozwanego :

- kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,

- kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej,

- renty w wysokości 800 zł płatnej z góry do dnia 10 każdego miesiąca począwszy od następnego miesiąca po wniesieniu pozwu wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwot tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu (...) r. doszło do wypadku, w którym W. A.. Sprawca wypadku był ubezpieczony z tytułu OC u pozwanego. Pozwany przyznał E. A. łącznie kwotę 16.811,60 zł, natomiast D. A., M. A., I. B., P. A., Ł. A. i K. L. kwoty po 15.000 zł. W ocenie powodów przyznane przez ubezpieczyciela kwoty są rażąco zaniżone i nieadekwatne do doznanej krzywdy. Powodowie przyznali, że podpisali z pozwanym ugody, w których zrzekli się dalszych roszczeń, jednak zrobili to pod wpływem błędu, bowiem przedstawiciele pozwanego wykorzystując ich niedoświadczenie, brak wykształcenia oraz tragiczną sytuację oświadczyli im, że jeśli nie podpiszą ugody na warunkach zaproponowanych przez pozwanego, to nie otrzymają żadnego innego odszkodowania. Powodowie podnieśli, że w ich rodzinie istniały bardzo silne więzi emocjonalne pomiędzy W. A. a jego żoną E. oraz małoletnimi synami. Jego tragiczna śmierć wstrząsnęła całą rodziną i była dla powodów traumatycznym przeżyciem. Powodowie cierpieli, jak i stracili radość życia. W. A. pracował i utrzymywał swoją żonę i sześcioro dzieci. Obecnie sytuacja finansowa powodów jest katastrofalna, E. A. musi sama wychowywać dzieci i nie ma dostatecznych środków na utrzymanie. Korzysta z zasiłków otrzymywanych z pomocy społecznej.

W odpowiedzi na pozew pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. (następca prawny (...) S.A.) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że art. 446 § 4 k.c. obowiązuje od dnia 3 sierpnia 2008 r. i nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie. Pozwany wskazał też, że do czasu wprowadzenia tego przepisu ustawodawca nie przewidywał możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Podniósł, że każde zerwanie prawidłowych więzi rodzinnych i uczuciowych na skutek śmierci osoby bliskiej ma charakter krzywdzący, ale nie każde wyczerpuje przesłanki uznania, iż zasadnym jest przyznanie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Pozwany podał ponadto, że brak jest normalnego związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem dobra osobistego osoby trzeciej żądającej zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jej dobra osobistego a działaniem sprawcy wypadku. Poszkodowanym jest osoba przeciwko której było skierowane działanie lub zaniechanie sprawcy, a podstawę roszczeń osób pośrednio poszkodowanych w wyniku śmierci poszkodowanego stanowi wyłącznie art. 446 k.c., który ma charakter wyczerpujący. Pozwany wskazał, że nie jest zobowiązany do naprawienia szkody powstałej wskutek naruszenia dóbr osobistych z uwagi na treść art. 34 ustawy o ubezpieczeniach społecznych, (...) i (...). Pozwany zakwestionował wysokość roszczenia powodów wskazując, że kwota zadośćuczynienia nie może być nadmiernie wygórowana i nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego, powinna też uwzględniać aktualny stan stosunków społecznych i zamożności społeczeństwa. Odnośnie roszczenia o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej pozwany wskazał, że dzieci W. A. są osobami dorosłymi i samodzielny, nie sposób uznać zatem, że gdyby żył ich ojciec, byłby on zobowiązany do lożenia na ich utrzymanie. Pozwany podał też, że od zdarzenia minęło prawie dziesięć lat, powodowie powinni więc przystosować się do nowych okoliczności, w szczególności zaś postarać się o pracę. Podniósł, że roszczenia matki i rodzeństwa zmarłego o odszkodowanie w ogóle nie zostały

uzasadnione, brak jest jakichkolwiek dowodów, że śmierć poszkodowanego wpłynęła na ich sytuację życiową. Pozwany odnosząc się do żądania w zakresie odsetek wskazał, że określenie kwoty zadośćuczynienia następuje w momencie wyrokowania przez sąd według stanu z chwili orzekania, zatem domaganie się odsetek od kwoty zadośćuczynienia od jakiegokolwiek wcześniejszej daty niż dzień wydania wyr. jest bezzasadne. W piśmie z dnia 8 marca 2013 r. pozwany podniósł, że powodowie zawarli z pozwanym ugody, na mocy których oświadczyli, że przyznane im świadczenie zaspokaja wszelkie roszczenia odszkodowawcze związane z wypadkiem z dnia (...) r. i zrzekli się dalszych roszczeń względem ubezpieczyciela. Zaprzeczył, by podstępnie wprowadził powodów w błąd. Wskazał, że zadośćuczynienie nie przysługiwało i nie przysługuje powodom. Pozwany podniósł też zarzut przyczynienia się W. A. do powstania szkody w wysokości 30%. Wskazał, że zmarły postąpił lekkomyślnie wsiadając do pojazdu wraz z pijanym kierowcą i nie zapinając pasów bezpieczeństwa. Zakwestionował zasadność i wysokość żądanych rent.

W piśmie z dnia 23 kwietnia 2013 r. pozwany wskazał, że zasadnym jest przyjęcie, że zmarły przyczynił się do powstania szkody w 50%.

Wyrokiem z dnia 14 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. m.in. :

a) na rzecz powódki E. A. kwotę 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, rentę w kwocie po 300 zł miesięcznie za okres od lutego 2012 r. do stycznia 2013 r., wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz rentę w kwocie 300 zł miesięcznie, płatną z góry do 10-ego dnia danego miesiąca, począwszy od lutego 2013 r. wraz z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat,

b) na rzecz powoda D. A. kwotę 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty, rentę w kwocie po 300 zł za okres od lutego 2012 r. do stycznia 2013 r., wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, oraz rentę w kwocie 300 zł płatną z góry do 10-ego dnia danego miesiąca, począwszy od lutego 2013 r. wraz z odsetkami ustawowymi w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, oddalając powództwa w pozostałym zakresie jak i orzekł o kosztach postępowania.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu (...) r. na drodze krajowej nr (...) pomiędzy S. i Z. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł W. A.. Do wypadku doszło w ten sposób, że kierujący pojazdem (...) M. W. (1) stracił panowanie nad samochodem, w wyniku czego pojazd ten przemieścił się na lewą część jezdni, a następnie na pobocze obracając się na dach i następnie znów na koła. Samochód zatrzymał się na lewym poboczu drogi (tylna krawędź pojazdu) w odległości 16,2 m od osi jezdni (mierząc prostopadle do osi jezdni).

W. A. wsiadając do pojazdu wiedział o tym, że M. W. (1) jest nietrzeźwy. W samochodzie w chwili zdarzenia znajdowało się pięć osób. W. A. siedział na tylnym siedzeniu po lewej stronie. W wyniku wypadku doznał rozległych obrażeń klatki piersiowej, tj. złamania żeber z uszkodzeniem lewej jamy opłucnej i stłuczeniem płuc. Stwierdzono u niego złamania licznych żeber I-VII po lewej stronie z rozdarciem ściany opłucnej, stłuczenie płuc, rozległe wylewy krwawe w śródpiersiu tylnym, otarcia naskórka i wylewy krwawe na powłokach twarzy i kończynach dolnych. Samochód był wyposażony w pasy bezpieczeństwa dla kierowcy i pasażerów. Dla pasażerów siedzących na tylnej kanapie po lewej i prawej stronie zamocowane były trzypunktowe pasy biodrowo-piersiowe. W. A. podczas przemieszczania się pojazdu tj. obrotów na dach i koła wypadł z samochodu. Wyrzucenie na zewnątrz samochodu było wynikiem niezapięcia pasów bezpieczeństwa.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2004 r. Sąd Rejonowy w (...) uznał M. W. (1) za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 17 maja 2003r. w miejscowości Z. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 2,8‰ alkoholu we krwi stracił panowanie nad kierowanym przez siebie samochodem osobowym marki (...) o nr rej. (...), zjechał na przeciwny pas ruchu, a następnie do przydrożnego lasu, w następstwie czego pasażerowie samochodu: W. A. i A. B. w wyniku doznanych ciężkich uszkodzeń ciała ponieśli śmierć na miejscu, Ł. A. doznał urazu głowy, urazu klatki piersiowej oraz urazu kończyny

dolnej lewej, co spowodowało naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, P. P. (1) doznała stłuczenia ogólnego, stłuczenia głowy i wstrząśnienia mózgu, co spowodowało naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, czyn ten zakwalifikował z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to, na mocy art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok ten jest prawomocny.

W. A. był mężem powódki E. A., ojcem powodów Ł. A. (ur. (...)), D. A. (ur. (...)), M. A. (ur. (...)), I. B. (ur. (...)) i K. L. (ur. (...)), synem powódki S. A. i bratem M. K..

W chwili wypadku W. A. mieszkał w wynajętym mieszkaniu w B. wraz z żoną oraz dziećmi Ł., M., I., K., D. i P.. W. A. pracował dorywczo przy robotach budowlanych, stawianiu pieców, malowaniu i pracach rolnych. Jego dochód wynosił około 1.100 zł miesięcznie. Samodzielnie utrzymywał dom, ponadto wraz z żoną otrzymywali zasiłki na dzieci. W. A. kilka razy w r. zajmował się też ubijaniem zwierząt, zaś w zamian otrzymywał najczęściej żywność, a niekiedy pieniądze. W wolnym czasie w niedziele W. A. chodził z dziećmi na spacer, grał w nimi w piłkę, jeździł na ryby, a także na grzyby do lasu. Z dziećmi łączyły go dobre relacje, rodzina była ze sobą zżyta.

Ponadto powódka E. A. uzyskiwała z Funduszu Alimentacyjnego zasądzone od W. A. świadczenia alimentacyjne wysokości 700 zł miesięcznie.

Po śmierci męża E. A. przeżyła załamanie nerwowe, zamknęła się w sobie. Powódka udała się na miejsce wypadku i widziała ciało męża leżące na ziemi. Po kilku miesiącach od wypadku przeprowadziła się wraz z dziećmi do K. zmieniając mieszkanie na mniejsze z uwagi na brak środków na utrzymanie poprzedniego lokalu. Powódka w chwili wypadku nie pracowała i zajmowała się dziećmi, natomiast po śmierci męża podejmowała prace dorywcze, z których uzyskiwała niewysokie dochody. Sprzedawała także wraz z dziećmi maliny. Otrzymywała pomoc z opieki społecznej oraz od rodziny. Trudna sytuacja życiowa rodziny powodów trwała kilka lat, następnie zaczęła się stabilizować, co wynikało z usamodzielniania się kolejnych dzieci. Obecnie powódka zamieszkuje z córką I. i jej dziećmi oraz synem D. w miejscowości B.. Otrzymuje rentę socjalną w wysokości 176 zł. Powódka z tytułu kosztów czynszu oraz opłat za gaz i prąd wydaje około 600 zł miesięcznie. Otrzymuje dodatek mieszkaniowy w wysokości 120 zł. Na opał wydawała około 800 zł rocznie. Powódka choruje na cukrzycę i nadciśnienie. Na leki wydaje łącznie 170 zł miesięcznie. Powódka nadal nie pogodziła się ze śmiercią męża, bardzo silnie przeżywała to zdarzenie. Jej sytuacja życiowa była bardzo trudna. Pod jej opieką pozostały dzieci. Rodzina utraciła osobę, która dostarczała jej środków na utrzymanie. Powódka bała się o dalszą sytuację swoją i dzieci, nie wiedziała jak zapewnić rodzinie podstawowe warunki bytowe. Cierpiała z powodu utraty męża, z którym łączyły ją silne więzi emocjonalne. Powódka nadal odczuwa jego nieobecność.

D. A. silnie przeżywał śmierć ojca. Było to dla niego bardzo trudne doświadczenie. Odczuwał rozpacz innych członków rodziny. Po śmierci ojca przeżywał strach, bał się ciemności, do dzisiaj nie chce sam zostawać w domu. Łatwo się denerwuje. Nadal boryka się ze stanami lękowymi. Pamięta ojca jako osobę, która zabierała go na ryby, na lody. Lubił spędzać z nim czas. Pamięta również okoliczności, w których dowiedział się o jego śmierci.

Obecnie powód uczy się wieczorowo w liceum ogólnokształcącym. Zamieszkuje z matką i siostrą oraz jej dziećmi w miejscowości B.. Pozostaje na utrzymaniu matki i siostry.

E. A. zgłosiła pozwanemu szkodę w dniu 1 sierpnia 2005 r..

Pozwany uznał, że powódce przysługuje odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej w wysokości 10.000 zł oraz zwrot kosztów odzieży i kosztów pogrzebu w wysokości 2.588 zł. Jednocześnie pozwany uznał, że W. A. przyczynił się do powstania szkody w 30% i w dniu 20 grudnia 2005 r. wypłacił powódce łącznie kwotę 8.811,60 zł tytułem odszkodowania.

W dniu 14 marca 2006 r. pozwany zawarł z E. A. ugodę dotyczącą szkody na osobie. Strony ustaliły kwotę odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia (...) r. w wysokości 16.811,60 zł, które obejmowało stosowne

odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci męża (15.000 zł) oraz koszty związane z uszkodzoną odzieżą i pogrzebem męża.

Powódka oświadczyła, że ww. kwota zaspokaja wszelkie roszczenia odszkodowawcze w związku z wypadkiem z dnia (...) r. zarówno w chwili obecnej, jak i mogące powstać w przyszłości jako następstwa ww. wypadku i zrzekła się dalszych roszczeń w stosunku do pozwanego.

Pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz powódki kwoty 8.000 zł jako należnej po potrąceniu z kwoty 16.811,60 zł wypłaconej w dniu 20 grudnia 2005 r. kwoty 8.811,60 zł w terminie do dnia 21 marca 2006 r..

W piśmie z dnia 30 sierpnia 2011 r. powódka E. A. uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli wyrażonego w dniu 14 marca 2006 r. wskazując, że została podstępnie wprowadzona w błąd przez pracowników pozwanego, oświadczone jej bowiem, że jeżeli nie podpisze ugody na zaproponowanych warunkach, to nie otrzyma żadnego odszkodowania w związku ze śmiercią męża. Powódka oświadczyła, że wykorzystano przy tym brak jej wykształcenia i tragiczną sytuację finansową. Powódka podniosła, że zgodziła się na podpisanie ugody sądząc, że jest to jedyny sposób otrzymania jakiegokolwiek odszkodowania.

Jednocześnie powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża. Wezwanie wpłynęło do pozwanego w dniu 5 grudnia 2011r.. Pozwany odmówił wypłaty.

E. A. działając jako przedstawiciel ustawowy D. A. zgłosiła w jego imieniu w dniu 27 września 2005 r. szkodę pozwanemu. Pozwany uznał, że powodowi należy się odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej w wysokości 10.000 zł. Jednocześnie pozwany uznał, że W. A. przyczynił się do powstania szkody w 30% i w dniu 20 grudnia 2005 r. wypłacił powodowi kwotę 7.000 zł tytułem odszkodowania.

W dniu 14 marca 2006 r. pozwany zawarł z E. A. reprezentującą D. A. jako jego przedstawiciel ustawowy ugodę do szkody na osobie. Strony ustaliły kwotę odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia (...) r. w wysokości 15.000 zł, które obejmuje stosowne odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci ojca oraz rentę rodzinną. E. A. w imieniu syna oświadczyła, że ww. kwota zaspokaja wszelkie roszczenia odszkodowawcze w związku z wypadkiem z dnia (...) r. zarówno w chwili obecnej, jak i mogące powstać w przyszłości jako następstwa ww. wypadku i zrzekła się w imieniu syna dalszych roszczeń w stosunku do pozwanego. Pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 8.000 zł jako należnej po potrąceniu z kwoty 15.000 zł wypłaconej w dniu 20 grudnia 2005 r. kwoty 7.000 zł w terminie do dnia 21 marca 2006 r..

W piśmie z dnia 30 sierpnia 2011 r. E. A. działając jako przedstawiciel ustawowy D. A. uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli wyrażonego w dniu 14 marca 2006 r. wskazując, że czynność ta jest czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka, a dla zawarcia ugody niezbędna była zgoda sądu opiekuńczego. Ugoda jest zatem nieważna. Jednocześnie wezwała pozwanego do zapłaty na rzecz D. A. kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca. Wezwanie wpłynęło do pozwanego w dniu 5 grudnia 2011 r.. Pozwany odmówił wypłaty.

Kwoty wynikające z ugód zostały wypłacone powodom. Przed podpisaniem ugód E. A. została poinformowana przez przedstawicieli pozwanego, że powodom nie przysługują żadne dalsze roszczenia związane ze śmiercią W. A. oprócz tych, które pozwany zaproponował w treści ugód. O tym, że powodom przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie oraz roszczenie rentowe dowiedzieli się oni w marcu - kwietniu 2011 r.. Wiedzę odnośnie przysługujących im roszczeń powodowie uzyskali od T. D., która sama wcześniej ubiegała się o świadczenia związane ze śmiercią jej męża, jak i znając trudną sytuację rodziny powodów starała się im pomóc.

***W oparciu o takie ustalenia Sąd I instancji zważył, co następuje:***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów, zeznań powodów i świadków T. D., Z. A. oraz P. A., jak i na podstawie opinii sądowej z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Na podstawie zeznań powodów E. A., Ł. A., M. A., K. L., I. B., D. A. i M. K. Sąd ustalił charakter i rozmiar następstw zaistniałego wypadku, w którym zginął W. A., a także sytuację majątkową i rodzinną powodów przed śmiercią W. A. oraz po tym zdarzeniu. Zeznania te miały podstawowe znaczenie dla ustalenia stopnia nasilenia i charakteru negatywnych przeżyć i emocji, których doświadczali powodowie w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny. Pozwoliły one na poczynienie ustaleń, iż powodów ze zmarłym łączyła silna więź rodzinna, zaś jego śmierć spowodowała powstanie po ich stronie znacznych krzywd. Relacje powodów były zbieżne i wzajemnie się uzupełniały. Były one głównym źródłem wiedzy odnośnie ich stanu psychicznego i sposobu przeżywania żałoby. W tej części zeznania te zdaniem Sądu w pełni zasługiwały na wiarę. Korelowały one również z zeznaniami świadków, jak i pozostawały w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom powodów i świadka P. A. w zakresie, w jakim wskazywali oni, że W. A. wsiadając do samochodu w dniu wypadku nie wiedział o tym, że sprawca wypadku M. W. (1) był pod wpływem alkoholu. Zeznania te stoją w sprzeczności z materiałem dowodowym zebrany w sprawie o sygn. akt II K (...) Sądu Rejonowego w (...). Sąd nie dał też wiary zeznaniom powodów w zakresie, w jakim wskazywali oni, że W. A. w chwili wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Ponadto Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki E. A. w tej części, w której wskazywała ona, że jej mąż przed wypadkiem zarabiał około 2.000 - 3.000 zł netto miesięcznie. Z treści oświadczenia powódki E. A. złożonego w toku postępowania likwidacyjnego wprost wynika, że jako kwotę dochodów męża podała ona 1.100 zł miesięcznie. Nadto z zeznań powodów M. A., Ł. A., wyjaśnień informacyjnych S. A., a także zeznań świadka Z. A. wynika, że rodzina powodów za życia W. A. borykała się z problemami finansowymi, zdarzało się, że brakowało im środków na pokrycie wszystkich bieżących potrzeb. W tej sytuacji pomocy finansowej przez szereg lat rodzinie powodów udzielała matka powoda S. A.. Ponadto niewysoki poziom dochodów uzyskiwanych przez zmarłego, który miał na utrzymaniu liczną rodzinę, spowodował wystąpienie przez E. A. z pozwem o zasądzenie alimentów na rzecz dzieci, które zostały przyznane w kwocie 700 zł, a następnie były wypłacane z zasobów Funduszu Alimentacyjnego. Ponadto za niemiarodajną Sąd uznał wypowiedź powódki, z której wynikało, że po podpisaniu ugód szef (...) poinformował ją o zaniżeniu kwot nimi objętych, jak i wskazał, że na tym etapie już nic nie można w tym zakresie zmienić.

Za wiarygodne jako logiczne i uzasadnione w świetle doświadczenia życiowego Sąd uznał natomiast te zeznania powodów, które wskazywały na pogorszenie się ich sytuacji życiowej po śmierci W. A., który był jedyną osobą utrzymującą rodzinę z pracy zarobkowej. Sytuacja powodów w sposób nagły uległa poważnym zmianom, które skutkowały m. in. koniecznością podejmowania pracy przez znajdujące się w młodym wieku dzieci zmarłego. Niemniej jednak pogorszenie to, jak już wskazano powyżej, należy odnieść do warunków finansowych i materialnych rodziny powodów ustalonych w niniejszym postępowaniu. Ponadto należy mieć na uwadze okoliczność, że większość z powodów z uwagi na wiek w dacie śmierci ojca nie była w stanie bliżej odnieść się do kwestii uzyskiwanych przez niego dochodów oraz sytuacji materialnej rodziny, zaś zeznania powódki E. A. w tej mierze również nie były wyczerpujące, co wynikało zdaniem Sądu przede wszystkim z przedstawiania okoliczności odległych w czasie od daty rozprawy.

Za wiarygodny Sąd uznał również dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach szkód o nr (...), (...), (...), (...), (...), (...) i (...) ( (...)) przedstawionych przez pozwanego, które odzwierciedlały przebieg postępowań likwidacyjnych dotyczących poszczególnych powodów, w tym treść wymienianej przez strony korespondencji oraz zawartych ugód. Dokumenty te jako niekwestionowane przez strony i nie budzące wątpliwości co do ich pochodzenia Sąd uznał za wiarygodne w całości. Sąd nie znalazł także podstaw, by podważać pochodzenie czy treść złożonych do akt dokumentów urzędowych w postaci wyroków z akt sprawy o sygn. II K (...) (...), odpisów aktów stanu cywilnego czy dokumentów potwierdzających sytuację materialną powodów.

Sąd oparł się również dodatkowo na dokumentacji pochodzącej z akt sprawy o sygn. II K (...) Sądu Rejonowego w (...) w postaci notatek i protokołów dotyczących przedmiotowego zdarzenia drogowego, dokumentacji fotograficznej, dokumentów pojazdu, protokołów zeznań świadków, rozprawy, opinii z zakresu wypadków drogowych, opinii

kryminalistycznej, psychiatrycznej, protokołu oględzin zwłok, aktu oskarżenia oraz wyroków sądu I i II instancji. Ponadto Sąd cywilny pozostawał związany ustaleniami wyr. karnego w zakresie wynikającym z art. 11 k.p.c.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części w odniesieniu do roszczeń o zadośćuczynienie oraz o rentę, podlegało natomiast oddaleniu jako bezzasadne w zakresie roszczeń o odszkodowanie. Wskazał sąd I instancji, że powodowie swoje roszczenie skierowali przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. jako odpowiedzialnemu z tytułu umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego.

M. W. (1), sprawca wypadku, w którym zginął W. A., zobowiązany jest według przepisów prawa cywilnego do naprawienia szkody wynikłej z wypadku. Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c. ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Stosownie zaś do art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie z § 2 art. 436 k.c. na zasadach ogólnych posiadacz pojazdu jest odpowiedzialny za szkody wyrządzone tym, których przewoził z grzechności. Jak wynika z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Tym samym wina M. W. (2) stwierdzona w postępowaniu karnym przesądza o jego odpowiedzialności za szkodę na gruncie prawa cywilnego na podstawie powołanych powyżej przepisów w zw. z art. 415 k.c. W związku z powyższym pozwany pozostaje zobligowany do naprawienia szkody co do zasady z uwagi na zawarcie umowy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych z M. W. (1), która obowiązywała w dacie przedmiotowego wypadku drogowego (wydruk polisy - akta szkody). Z art. 822 § 1 k.c. wynika zasada, że zakres odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela jest determinowany zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego - sprawcy wypadku. Stosownie zaś do treści przepisu art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela. Stosownie do art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. Dz.U.2013.392) w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia drogowego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie zaś z przepisem art. 9 ust. 1 ww. ustawy umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków.

Zdaniem sądu I instancji nie można interpretować art. 34 ust. 1 tej ustawy w ten sposób, że odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej, wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność byłaby wyłączona. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Trudno też różnicować krzywdę osoby bliskiej, w związku ze śmiercią członka rodziny, w zależności od tego czy zadośćuczynienie wypłacane przez ubezpieczyciela znajduje oparcie w art. 446 § 4 k.c., czy też w art. 448 k.c. Takie różnicowanie nie znajduje uzasadnienia. Nie sposób też podzielić poglądu, że zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. przyznane być może jedynie wtedy, gdy więź między zmarłym a powodem jakoś szczególnie przekraczać musi przywiązanie, jakie rodzi się zwykle między członkami rodziny". Podzielając stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12), że: "artykuł 34 ust. 1 ustawy z 22.5.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed 11.2.2012r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c." jak i stanowisko Sądu

Apelacyjnego w Gdańsku wyrażone w wyroku z dnia 6.03.2013r., I ACa 769/12, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany w okolicznościach niniejszej sprawy ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powodów spowodowane zerwaniem łączącej ich ze zmarłym W. A. więzi emocjonalnej i uczuciowej.

Należy też zaznaczyć, iż wbrew twierdzeniom pozwanego najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Jak wynika z tego przepisu katalog wymienionych w nim dóbr osobistych jest otwarty, a ich wyliczenie przykładowe. Sąd Okręgowy podzielił przy tym stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15.03.2012 r., I CSK 314/11, w którym stwierdzono m. in, że: "prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi (...) dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c.". Odwołując się w związku z tym do art. 24 § 1 k.c., który stanowi, że w razie dokonanego naruszenia dobra osobistego [...], na zasadach przewidzianych w kodeksie można żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny oraz art. 448 k.c., który stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, sąd I instancji uznał żądanie zadośćuczynienia przez powodów za uzasadnione..

Wskazał następnie, że wysokość zadośćuczynienia powinna być ustalana indywidualnie w konkretnych okolicznościach danego przypadku, przy uwzględnieniu rodzaju naruszonego dobra. Dalej sąd ten wskazał na funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia, co oznacza, iż przyznana poszkodowanemu kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, natomiast na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego".

Mając na uwadze przytoczone poglądy orzecznictwa oraz poczynione ustalenia, Sąd doszedł do przekonania, że w przypadku powodów doszło do naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa do więzi osobistej i rodzinnej z W. A.. Niewątpliwie bowiem doznali oni znacznych cierpień psychicznych oraz krzywdy na skutek śmierci W. A., który pozostawał jedną z najbliższych im osób.

Następnie sąd I instancji odniósł się do podnoszonego w toku procesu zarzutu pozwanego, że w niniejszej sprawie powodowie E. A., Ł. A., K. L., I. B. M. A. i D. A. zawierając z pozwanym ugody zrzekli się wszelkich roszczeń związanych ze śmiercią W. A.. W jego ocenie ugody zawarte przez E. A. w imieniu małoletnich wówczas D., M. i I. A. są nieważne. Zgodnie z art. 101 § 3 k.r.o. rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. W ocenie Sądu zrzeczenie się przez E. A. roszczeń wobec pozwanego ubezpieczyciela wykraczało poza bieżącą administrację majątkiem i było czynnością, która przekraczała zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletnich dzieci (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1999 r., III CKN 1202/98, Lex nr 1213617). Przedstawicielka ustawowa D., M. i I. A. w celu zrzeczenia się roszczeń powinna uzyskać zezwolenie sądu opiekuńczego na dokonanie tej czynności. Należy zaś podkreślić, że czynność prawna dotycząca majątku małoletniego, dokonana przez przedstawiciela ustawowego bez uprzedniego zezwolenia sądu opiekuńczego wymaganego przez przepisy art. 101 § 3 k.r.o. jest nieważna na mocy art. 58 § 1 k.c. i nie może być konwalidowana.



Jednocześnie w ocenie Sądu w przypadku ugód zawartych z pozwanym przez E. A. w imieniu własnym, Ł. A. i K. L., zostały one dokonane przez powodów pod wpływem błędu. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że strony podpisując ugody uznawały, że powodowie nie posiadają uprawnień do uzyskania dalej idących świadczeń wynikających ze śmierci W. A. niż określone w porozumieniach. Sytuacja ta jako dotycząca zespołu zdarzeń prawnych decydujących o powstaniu i istnieniu oraz wyznaczających treść i zakres stosunku prawnego, którego dotyczyły ugody realizuje przesłankę wynikającą z art. 918 § 1 k.c., przy czym zdaniem Sądu spór nie powstałby gdyby powodowie w chwili podpisywania ugód znali prawdziwy stan rzeczy. Zdaniem Sądu, mając na uwadze wysokość przysługujących powodom roszczeń, zasadnym pozostaje twierdzenie, że nie zawarliby oni spornych ugód, gdyby uzasadniony okolicznościami zakres i wysokość tych roszczeń byłyby im znane.

Uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu następuje stosownie do art. 88 k.c. Zdaniem Sądu powodowie zachowali formę oraz termin do uchylenia się od skutków prawnych oświadczeń woli wskazanych w powołanym przepisie, zgodnie z którym uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie (§ 1). Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem r. od jego wykrycia (§ 2). Jak wynika z materiału dowodowego, w szczególności z zeznań powodów E. A., K. L., Ł. A. oraz z zeznań świadka T. D., powodowie wykryli błąd swoich oświadczeń woli w kwietniu 2011 r.. W tym okresie dowiedzieli się bowiem od T. D. o tym, jakie roszczenia przysługują osobom bliskim ofiar wypadków drogowych, a także w jakiej wysokości są one zazwyczaj wypłacane. Ponadto K. L. wskazała, że w tym okresie zaczęła poszukiwać informacji w tym zakresie w Internecie, co również wpłynęło na uzyskanie przez nią przekonania o działaniu pod wpływem błędu. Zatem pisemne oświadczenia powodów z dnia 30 sierpnia 2011 r. dotyczące uchylenia się od skutków prawnych zawartych z pozwanym ugód, które wpłynęły do pozwanego w dniu 5 grudnia 2011 r., należało uznać za złożone w terminie, co powoduje nieważność ugód z mocy ww. przepisów.

Ponadto, jak wynika z zeznań powodów, przed zawarciem ugód przedstawiciele pozwanego informowali ich, że nie przysługują im dalsze ani wyższe od proponowanych świadczeń. Powodowie byli przekonani, że wobec przyczynienia się W. A. do powstania skutków wypadku, oferowane świadczenia są jedynymi jakie mogą oni otrzymać. Jednocześnie zdaniem Sądu nie można abstrahować od trudnego położenia finansowego i życiowego powodów, w jakim znajdowali się oni w dacie zawarcia ugód, braku ich doświadczenia i nie korzystania przez nich z pomocy prawnej, nieporadności oraz młodego wieku niektórych z nich. Zdaniem Sądu analiza treści zawartych ugód oraz okoliczności w jakich doszło do ich podpisania, w tym dotyczących samych powodów, pozwala na przyjęcie, że zawarcie tych porozumień we wskazanym kształcie może być również kwalifikowane jako naruszające zasady współżycia społecznego, co w świetle art. 58 § 2 k.c. skutkuje uznaniem tych czynności za nieważne. Czynności te winny być bowiem w ocenie Sądu traktowane jako istotnie krzywdzące powodów, a zatem naruszające słuszność kontraktową.

Odnoszą się do podnoszonego w niniejszej sprawie przez pozwanego zarzutu przyczynienia się W. A. do powstania szkody (art. 362 k.c.). W ocenie Sądu tragiczne skutki wypadku, skutkujące śmiercią W. A., były jednak również wynikiem niewłaściwego postępowania poszkodowanego. W. A. zgodził się na jazdę samochodem z nietrzeźwym kierowcą, z którym ponadto bezpośrednio przed wypadkiem spożywał alkohol, najpierw w domu zmarłego, a następnie w barze. Ponadto W. A. podczas jazdy samochodem, która zakończyła się wypadkiem, nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, czym naruszył przepis art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (tj. Dz. U. z 2012 r., poz. 1137). Niezapięcie pasów zwiększa ryzyko doznania obrażeń powodujących śmierć lub ciężkie uszkodzenia ciała. Z kolei wyrzut ciała poza pojazd jest skutkiem niezapięcia pasów, gdyby zaś zmarły w sposób prawidłowy zapiął się pasami bezpieczeństwa, prawdopodobieństwo jego wypadnięcia podczas przemieszczania się pojazdu byłoby znikome. Mając wszystkie te okoliczności na uwadze Sąd uznał, że fakt nagannego zachowania się W. A. w chwili zaistnienia wypadku (zgoda na jazdę z nietrzeźwym kierowcą, uprzednie spożywanie z nim alkoholu oraz niezapięcie pasów bezpieczeństwa) ustalił stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody w wysokości 50%. Przemawia za tym zarówno obiektywnie niewłaściwe zachowanie poszkodowanego, istotny stopień jego winy, jak i brak szczególnych okoliczności usprawiedliwiających jego działanie co skutkowało zmniejszenie należnych powodom świadczeń o połowę.

Jak już wskazano powyżej z, zdaniem sądu I instancji analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosku, że w przypadku powodów na skutek zdarzenia z dnia (...) r. doszło do naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa do więzi osobistej i rodzinnej z W. A.. W świetle przeprowadzonych dowodów nie budzi wątpliwości Sądu, że pomiędzy powodami E. A., Ł. A., M. A., D. A., K. L. i I. B. a zmarłym istniała silna więź rodzinna. Powodowie i zmarły tworzyli dużą rodzinę, zżytą ze sobą, dzielącą razem trudy codziennego życia i niełatwą sytuację materialną. W chwili śmierci męża E. A. miała 46 lat, przy czym w związku małżeńskim ze zmarłym pozostawała od 22 lat. Wychowywali wspólnie dzieci, byli zgodnym małżeństwem. Powódka nie pracowała, zajmowała się domem i dziećmi. Nagła śmierć męża była dla niej traumatycznym wydarzeniem. Rodzina utraciła osobę dostarczającą środków utrzymania, zaś powódka została zmuszona do podjęcia we własnym zakresie opieki nad dziećmi. Z uwagi na brak wystarczających środków finansowych na pokrycie bieżących potrzeb bytowych rodziny powódka nie była w stanie sprostać tej sytuacji, obawiała się o przyszłość, poddała się załamaniu. Na skutek śmierci męża straciła poczucie bezpieczeństwa, jak i wsparcie którego jej udzielał. Należy przy tym wskazać, że z rodziną poszkodowanego zamieszkiwała także córka powódki - H.. Zmarły w czasie, w którym nie pracował, pomagał powódce sprawując opiekę nad dziećmi, jak i angażował się w ich wychowanie. Okoliczności te w ocenie Sądu przemawiają za uznaniem, że śmierć męża spowodowała u powódki krzywdę w znacznym rozmiarze, będącą pochodną zerwania osobistej więzi z osobą najbliższą.

Równie silna więź - chociaż innego rodzaju - łączyła ze zmarłym jego dzieci. W chwili śmierci W. A. jego dzieci Ł., K. i I. były młodymi osobami, które rozpoczynały dorosłe życie. (...) D. i M. byli dziećmi. W tym ważnym okresie dla rozwoju i dalszego życia zostali pozbawieni obecności ojca, który był dla nich przykładem i oparciem. Niewątpliwie zdarzenie to miało wpływ na ich dalsze życie. Zarówno w ważnych chwilach, jak i w codziennym funkcjonowaniu utracili bowiem możliwość spotkania się z ojcem, rozmowy, uzyskania porady czy wsparcia. Byli świadkami trudności, z którymi borykała się ich matka, jak i dotknęła ich powstała po śmierci ojca sytuacja materialna rodziny. Przeżycia te niewątpliwie miały istotny wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Należy zaznaczyć, że powodowie pozostawali w dobrych i bliskich relacjach z ojcem. Był on ważną osobą w ich życiu, która interesowała się ich sprawami, poświęcała im wolny od pracy czas. Śmierć ojca oznaczała dla nich zerwanie silnej więzi osobistej łączącej członków najbliższej rodziny. Podkreślał sąd I instancji, że do śmierci W. A. doszło w sposób nagły, a charakter i okoliczności wypadku musiały dodatkowo wpłynąć na przeżycia powodów, co dotyczy w szczególności Ł. A., który był uczestnikiem wypadku i bezpośrednim świadkiem śmierci ojca, a także E. A., która po wypadku udała się na miejsce zdarzenia i widziała ciało swojego męża. Również wynikające z przeżywanego strachu zachowania najmłodszego syna zmarłego - D. świadczą o silnej reakcji na zaistniałą tragedię. Z zeznań powodów wynika, że mimo upływu czasu od śmierci ojca nie mogą oni pogodzić się ze stratą, jak i odczuwają brak obecności ojca w swoim życiu. W świetle powyższych rozważań Sąd przyjął, że odejście męża i ojca powodów oznaczało dla każdego z nich zerwanie silnej więzi osobistej z osobą dla siebie najbliższą. Powodowie niewątpliwie przeżyli rozpacz związaną z utratą najbliższego członka rodziny, utracili poczucie bezpieczeństwa, jak i przeżywali lęk przed niepewną przyszłością. Przytoczone okoliczności przemawiają za uznaniem, że kwotą zadośćuczynienia odpowiednią do rozmiarów doznanej krzywdy w przypadku każdego z powodów jest kwota 50.000 zł. Uwzględniając zaś przyczynienie się W. A. do powstania szkody w 50% Sąd ostatecznie zasądził na rzecz E. A., D. A., Ł. A., M. A., I. B. i K. L. kwoty po 25.000 zł, o czym orzekł w punktach I, IV, VII, VIII, IX i X wyroku.

W ocenie Sądu również u powódek S. A. i M. K. doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci naruszenia więzi rodzinnej z synem i bratem. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że powódkom S. A. i M. K. przysługuje zadośćuczynienie w wysokości po 25.000 zł, przy czym po uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego do skutków wypadku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdej z powódek kwoty po 12.500 zł, o czym orzekł w punktach XI i XII wyroku.

Należy wskazać, że analizując całokształt sytuacji powodów, również w kontekście wysokości należnego im zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze dokonane na rzecz powodów przez ubezpieczyciela wypłaty przyznanych im świadczeń z tytułu odszkodowania, mając na uwadze charakter tych świadczeń w okresie, w którym zostały one przyznane. Dla realizacji tych wypłat ze strony zakładu ubezpieczeń nie było przy tym wymagane podpisanie ugód z uprawnionymi.

Ponadto dokonując oceny wysokości świadczeń z tytułu zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów Sąd miał na uwadze okoliczność, że kwoty te winny mieć odniesienie do stosunków majątkowych panujących aktualnie w społeczeństwie, jak i pozostawać w odpowiedniej relacji pomiędzy sobą uwzględniając okoliczności sprawy i więzi łączące powodów ze zmarłym. Zdaniem Sądu przyznane kwoty wymogi te spełniają. Dlatego też, uwzględniając powyższe, Sąd orzekł o zadośćuczynieniach jak w sentencji wyr. na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., 415 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 436 § 2 k.c., art. 362 k.c., a także art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oddalając powództwa w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione z ww. przyczyn.

Przechodząc do oceny roszczenia powodów o odszkodowanie wywodzone z dyspozycji art. 446 § 3 k.c. Sąd miał na względzie stanowisko wyrażane w orzecznictwie stwierdzające, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w powołanej regulacji obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (nie wyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, Lex nr 173555). Sformułowanie w art. 446 § 3 k.c. o "znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej" nadaje odszkodowaniu z tego przepisu charakter szczególny. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznego zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny. Taki szczególny charakter szkody rekompensowanej "stosownym", a nie "należnym" odszkodowaniem oznacza w konsekwencji potrzebę daleko idącej indywidualizacji zakresu świadczeń przysługujących na podstawie art. 446 § 2 i 3 k.c. i sprawia, że nie mogą odnieść żadnego skutku argumenty odwołujące się do rozstrzygnięć w innych analogicznych sprawach.

Rozstrzygając niniejszą sprawę zauważyć również należy, że cierpienia moralne mogą mieć wpływ na ustalenie odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., gdy skutkują one osłabieniem aktywności życiowej poszkodowanego, co w konsekwencji może powodować pogorszenie warunków życiowych w stopniu znacznym. Pogorszenie sytuacji życiowej to nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, lecz także w realnej możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości i w ograniczeniu planów życiowych. Dodatkowo wskazać należy, że orzekając o roszczeniach z art. 446 § 3 k.c. sąd powinien uwzględnić upływ czasu od daty zdarzenia wywołującego szkodę oraz indywidualne okoliczności dotyczące każdego z powodów, a w szczególności ich wiek i sytuację życiową. Odszkodowanie to bowiem ma charakter kompensacyjny, chociaż podstawy jego ustalenia nie zawsze mogą być określone precyzyjnie. Dlatego też jest ono swego rodzaju ryczałtem, a przyznana kwota odszkodowania powinna być odczuwalna i realna dla uprawnionego. Powinna być także akceptowalna z obiektywnego punktu widzenia, gdyż nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia osób uprawnionych.

Podkreślenia przy tym wymaga, że roszczenie z art. 446 § 3 k.c. ma charakter odszkodowawczy, więc nie można abstrahować od poniesienia przez najbliższych szkody, zwłaszcza majątkowej. Aby zastosować art. 446 § 3 k.c. należy udowodnić znaczne pogorszenie sytuacji życiowej członków najbliższej rodziny zmarłego, a ponadto przyznane na tej podstawie odszkodowanie musi być stosowne. W tym kontekście Sąd uznał, że roszczenie powodów dotyczące odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie jest zasadne w kontekście kwot, które pozwany wypłacił powodom z tego tytułu w wyniku postępowań dotyczących likwidacji szkody. Dlatego też Sąd, mając na uwadze powyższe argumenty na podstawie art. 446 § 3 k.c. a contrario oddalił powództwa w zakresie żądań zasądzenia na rzecz powodów odszkodowań na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Odnosząc się do żądań powodów E. A. i D. A. zasądzenia im od pozwanego renty sąd I instancji wskazał na regulację art. 446 § 2 k.c., stanowiącego, że osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny,

może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Niewątpliwie E. A. jako żona zmarłego oraz D. A. jako jego syn należą do kręgu osób wskazanych w art. 446 § 2 k.c. D. A. w chwili śmierci ojca był osobą małoletnią. Obecnie mimo uzyskania pełnoletności powód kontynuuje naukę i nie pracuje.

Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego "przepis art. 446 § 2 k.c. uzależnia skuteczne domaganie się zasądzenia renty od istnienia obowiązku alimentacyjnego po stronie osób zmarłych (art. 128, art. 133 k.r.o.), ich możliwości zarobkowych i majątkowych oraz zakresu potrzeb uprawnionego (art. 135 § 1 k.r.o.). Renta ma charakter odszkodowawczy, stanowi wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb. Zmierza zatem do restytucji, w granicach możliwych do zrealizowania, stanu rzeczy, jaki istniał w chwili zdarzenia wywołującego szkodę. Określenie wysokości należnego uprawnionemu świadczenia uwzględniać powinno kwotę, jaką zobowiązany alimentowałby go oraz otrzymywaną od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną. Przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego, który był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarły osiągnąłby oznaczone dochody" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., I CSK 702/09, Lex nr 688668). W tym kontekście Sąd uznał, iż wysokość uzyskanych przez powoda D. A. świadczeń rentowych ujętych w ugodzie z 2006 r. nie wyczerpywała jego uzasadnionych roszczeń, mając na uwadze zarówno wysokość przyznanej powodowi z tego tytułu kwoty, jak i prawdopodobne możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego przez prognozowany czas trwania obowiązku alimentacyjnego.

Powodowie nie przedstawili dowodów pozwalających na ustalenie dokładnej wysokości dochodów zmarłego W. A.. W toku procesu powódka E. A. zeznawała, że zmarły uzyskiwał dochód w kwocie około 2.000 - 3.000 zł netto miesięcznie, ale okoliczność ta nie znajduje potwierdzenia w żadnych dowodach, w tym nawet w zeznaniach pozostałych powodów. Istotna jest również okoliczność, że powódka wystąpiła przeciwko swojemu mężowi z roszczeniem o alimenty i otrzymywała z tego tytułu 700 zł z funduszu alimentacyjnego.

Wobec braku innych przekonywujących dowodów na okoliczność wysokości dochodów W. A. wskazywanych przez stronę powodową, Sąd ustalił ich wysokość na poziomie kwoty 1.100 zł miesięcznie. Ponadto Sąd miał na uwadze, że W. A. uzyskiwał też za swoją pracę wynagrodzenie w postaci żywności czy opału. W 2003 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw (bez wypłat nagród z zysku), ustalone przez GUS (por. [www.wynagrodzenia.pl/gus\\_roczne.php](http://www.wynagrodzenia.pl/gus_roczne.php)) przyjęte jako najbardziej adekwatne do porównań w przypadku sposobu zarobkowania poszkodowanego, wynosiło 2.338 zł. Po przeliczeniu wskazanego wynagrodzenia na wartość netto Sąd uznał, że dochody uzyskiwane przez zmarłego w 2003 r. (z uwzględnieniem oszacowania uzyskiwanych przez zmarłego korzyści materialnych w postaci żywności czy opału) kształtowały się na poziomie około 75% ówczesnego przeciętnego wynagrodzenia netto w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku. W 2012 r. ww. przeciętne wynagrodzenie brutto wynosiło 3.722 zł, natomiast w 2013 r. - 3.835 zł brutto. Po przeliczeniu ww. wartości na kwoty netto i zestawieniu wysokości dochodów poszkodowanego uzyskiwanych przed śmiercią Sąd ustalił, że obecnie dochody poszkodowanego kształtowałyby się na poziomie około 2.000 zł (netto). Zdaniem Sądu sposób zarobkowania poszkodowanego uzasadnia przyjęcie do porównań każdorazowo wartości ww. wynagrodzeń netto. Wobec dochodzenia roszczeń rentowych przez powodów tworzących jedno gospodarstwo domowe należało uznać, że w zakresie możliwości zarobkowych i majątkowych poszkodowanego pozostawałoby alimentowanie powodów E. A. i D. A. kwotami po 600 zł miesięcznie. Taka wysokość rat rentowych pozostaje w ocenie Sądu również uzasadniona potrzebami uprawnionych i wysokością osiąganego aktualnie przez ich gospodarstwo domowe dochodu. Powódka otrzymuje rentę socjalną w wysokości 176 zł oraz dodatek mieszkaniowy w kwocie 120 zł., z tytułu kosztów czynszu oraz opłat za gaz i prąd wydaje około 600 zł miesięcznie. Na opał wydaje około 800 zł rocznie. Powódka choruje na cukrzycę i nadciśnienie. Na leki wydaje łącznie 170 zł miesięcznie. Z kolei powód nie ma własnych dochodów i uczy się w szkole

wieczorowej. Oceniając możliwości zarobkowe powódki Sąd miał przy tym na względzie okoliczność, że zamieszkuje ona w miejscowości B., ma aktualnie 57 lat, przez większą część życia zajmowała się opieką i wychowaniem dzieci, jak i choruje na nadciśnienie i cukrzycę, co ma negatywny wpływ na jej możliwości uzyskania zatrudnienia na lokalnym rynku pracy.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że E. A. i D. A. przysługuje renta w wysokości po 600 zł miesięcznie i po uwzględnieniu przyczynienia się W. A. do powstania szkody zasądził na rzecz ww. powodów z tego tytułu kwoty po 300 zł miesięcznie, o czym orzekł w punktach II, III, V, VI wyr. oddalając powództwa w pozostałej części uznając je za nieuzasadnione w świetle powyższych rozważań.

Odnosząc się do kwestii rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczeń odsetkowych sąd I instancji przyjął, że przysługujące wierzycielowi na podstawie art. 481 k.c. odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego stanowią ryczałtowo ujętą, minimalną rekompensatę doznanego uszczerbku wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego świadczenia pieniężnego. Odsetki te niewątpliwie zatem pełnią funkcję odszkodowawczą. Stąd zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania. W uzasadnieniu powołanego powyżej wyr. podkreślono obecną przewagę funkcji kompensacyjnej odsetek nad ich funkcją waloryzacyjną, jak i wskazano, że w tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku stanowiąc nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, stąd o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Ponadto wyrok zasądzający zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny.

Zgodnie z treścią art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Z treści art. 14 ust.1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz.1152) wynika, że zasadniczo likwidacja szkody winna nastąpić w terminie 30 dni od jej zgłoszenia.

Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (art. 481 § 1 k.c.). Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 k.c.).

W niniejszej sprawie powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz odsetek ustawowych od kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Pozwany otrzymał wezwania do zapłaty najpóźniej w dniu 5 grudnia 2011 r. (wezwania M. K. i S. A. zostały złożone wcześniej). Termin 30 dni upłynął zatem najpóźniej z dniem 4 stycznia 2012 r.. Pozwany pozostawał w opóźnieniu z realizacją świadczeń najpóźniej od dnia 5 stycznia 2012 r.. Roszczenie o zapłatę odsetek zasługuje zatem na uwzględnienie za okres od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 23 stycznia 2012 r.. Sąd nie znalazł przy tym podstaw do przyjęcia, by zachodziły jakiegokolwiek przeszkody w terminowej realizacji świadczenia przez ubezpieczyciela. W tym kontekście podkreślenia wymaga obowiązek pozwanego jako podmiotu profesjonalnie zajmującego się likwidacją szkód samodzielnego i aktywnego działania w celu zakończenia postępowania, jak i terminowej realizacji ciążących na nim zobowiązań, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Mając powyższe na uwadze o roszczeniach odsetkowych orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz pozostałych powołanych powyżej przepisów jak w sentencji wyr. oddalając je w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione ze wskazanych powyżej przyczyn (oddalono częściowo należności główne).

Odnosnie sposobu zasądzenia świadczeń rentowych oraz odsetkowych należy wskazać, że powodowie domagali się ich przyznania jako płatnych z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca, począwszy od następnego miesiąca po wniesieniu pozwu wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. Pozwany został skutecznie

wezwany do zapłaty rent poprzez doręczenie odpisu pozwu, które miało miejsce w dniu 17 grudnia 2012 r.. tym samym termin 30 -dniowy do zapłaty upływał z dniem 16 stycznia 2013 r., zaś od dnia następnego pozwany pozostawał w zwłoce (strona pozwana nie powołała żadnych okoliczności usprawiedliwiających nie dokonanie terminowej realizacji świadczenia). Tym samym w odniesieniu do rat rentowych zasądzonych za okres lutego 2012 r. do stycznia 2013 r. łącznie (termin płatności świadczeń z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca) Sąd zasądził na rzecz powodów odsetki od dnia 17 stycznia 2013 r. (pkt II i V wyr.). Natomiast w punkcie III i VI wyr. zasądzono raty rentowe na rzecz powodów poczynając od lutego 2013 r. wraz odsetkami jak w pozwie uznając te roszczenia za wymagalne z ww. przyczyn. W pozostałym zakresie żądania odsetkowe powodów oddalono uznając je za niezasadne w kontekście treści art. 455 k.c. i zakresu skierowanego do pozwanego wezwania do zapłaty (pozew) oraz daty jego otrzymania przez zakład ubezpieczeń.

O kosztach procesu orzeczono jak w punktach XIV-XVI wyr. na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c. zgodnie z wynikiem procesu. Jednocześnie w punkcie XV wyr. Sąd na mocy art. 113 ust 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U.2014.1025 ze zm.) oraz art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powodów pozostałymi kosztami procesu z uwagi na ich sytuację osobistą i majątkową, a także na charakter niniejszej sprawy, która dotyczyła roszczeń związanych z krzywdą powodów po stracie osoby dla nich najbliższej, w tym zamierzony kompensacyjny cel przyznanych im świadczeń i względy słuszności.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł pozwany zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku w części uwzględniającej powództwo i zasądzającej na rzecz powódki E. A. i na rzecz powoda D. A. renty w kwocie 300 złotych, tj. punkt II, III, V i VI wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi apelant zarzucał :

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 k.p.c. polegające na niewłaściwym dokonaniu i oceny przez Sąd stanu faktycznego odnoszącego się do możliwości zarobkowych zmarłego W. A. na dzień ustalania renty oraz w zakresie możliwości zarobkowych powodów jak też ich potrzeb, w szczególności poprzez nieuwzględnienie takich okoliczności jak miejsce zamieszkania zmarłego, rynku pracy w miejscu zamieszkania zmarłego jak również wieku, jaki zmarły by osiągnął w dacie ustalania renty, tym samym poprzez nieprawidłowe ustalenie możliwych osiągniętych przez zmarłego zarobków, mając również na uwadze fakt, iż w dacie śmierci nie był on nigdzie zatrudniony na stałe, również poprzez pominięcie okoliczności, iż wraz z powódką zamieszkuje jej córka z dziećmi, w związku z czym utrzymanie domu i prowadzenie opłat nie obciąża finansowo jedynie powódki , ale również zamieszkującą z nią córkę, poprzez pominięcie przy ustalaniu renty, iż powódce na podstawie przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przysługuje roszczenie alimentacyjne wobec swoich dzieci, jeżeli znajduje się w niedostatku, a nadto okoliczność, iż powódka jest zdolna do pracy i posiada możliwości zarobkowe, tym samym renta zasądzona niniejszym wyrokiem nie jest uzasadniona, poprzez pominięcie faktu, iż powód D. A. w związku z nauką w systemie wieczorowym mógłby uzyskać zatrudnienie, wystarczające na zaspokojenie swoich potrzeb bez uszczerbku dla powódki i W. A. gdyby żył, tym samym zachodzi przesłanka wynikająca z przepisu art. 133 § 3 k.r.o., mając na uwadze, iż świadczenia alimentacyjne względem niego, przy uwzględnieniu możliwości zarobkowych jego rodziców, byłyby połączone z nadmiernym uszczerbkiem dla nich, a powód nie wykazał, by w ogóle takiej pracy poszukiwał, nadto poprzez pominięcie okoliczności, iż również na powódce E. A. spoczywa obowiązek alimentacyjny względem powoda D. A., a także również ona byłaby zobowiązana do dostarczania środków utrzymania małżonkowi i do dokładania się do utrzymania rodziny, zważając, iż ich dzieci są już pełnoletnie i nie wymagają opieki, a Sąd w tym zakresie nie poczynił żadnych ustaleń i obliczeń, tym samym przerzucając jedynie na zmarłego obowiązek alimentacyjny względem powoda i powódki, jak też poprzez nie dokonanie ustaleń w zakresie rzeczywistych potrzeb i wydatków powoda D. A. i jego możliwości zarobkowych przy ustalaniu renty,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności przepisu art. 446 § 2 k.c. polegające na zasądzeniu na rzecz powodów E. A. i D. A. renty w wysokości po 300 zł miesięcznie (przy przyjęciu 50% przyczynienia) podczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że możliwości finansowe zmarłego nie pozwalałyby mu na łożenie na rzecz powodów

przedmiotowej kwoty- właściwie 600 złotych gdyby żył, gdyż pozostała dla niego kwota nie starczałaby mu na własne utrzymanie,

3) naruszenie przepisu prawa materialnego, w szczególności art. 133 § 3 k.r.o. w zw. z art. 446 § 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie, mimo istnienia przesłanek uzasadniających twierdzenie, iż zmarły skutecznie uchyliłby się od obowiązku alimentacyjnego wobec powoda D. A., który jako osoba pełnoletnia ma możliwość zarobkowania,

4) naruszenie prawa materialnego oraz procesowego, tj. przepisu art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, iż powodowie w należyłym stopniu wykazali zasadność roszczenia rentowego,

5) nierozważenie okoliczności istotnych w sprawie,

6) dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe, wnosił skarżący o zmianę wyroku w punkcie II,III, V i VI i oddalenie roszczenia powodów o rentę odszkodowawczą w całości, zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych bądź ewentualnie, w razie nieuwzględnienia takiego wniosku o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Powodowie na rozprawie apelacyjnej wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów od strony pozwanej.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja pozwanego była niezasadna.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Stosując się do tej zasady tzw. apelacji pełnej, należy stwierdzić, że obowiązkiem sądu drugiej instancji było nie tylko rozpoznanie samej apelacji, lecz ponowne merytoryczne rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia. Tak więc wydane orzeczenie musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. Mając na uwadze ekonomikę procesową sąd II instancji pragnie wskazać, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobeuje i przyjmuje za własne, jak również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego.

Poza tym sąd II instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.). Użyte w przepisie sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę "w granicach apelacji", oznacza, iż sąd ten rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia. W niniejszej sprawie chodziło obecnie o rozpoznanie sprawy co do zasadności zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów E. A. i D. A. rent o których orzeczono w pkt II.,III. V. i VI. wyroku sądu I instancji.

W apelacji postawiono zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. Logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Powyższe rodziło konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie potrzebę oceny dokonanych ustaleń zmierzających do zakwestionowania ustaleń faktycznych.

Zdaniem sądu II instancji niezasadny był zarzut skarżącego, że Sąd Okręgowy, błędnie ustalił stan faktyczny w zakresie możliwości zarobkowych zmarłego, jak i uprawnionych do renty odszkodowawczej, jak również do ich potrzeb uzasadniających zasądzenie renty czym miał naruszyć obowiązujące normy prawa regulujące instytucję renty, obciążając pozwanego obowiązkiem wypłaty świadczenia ustalonego w wysokości przekraczającej realne możliwości majątkowe zmarłego ojca i męża powodów, jednocześnie pomijając istotne okoliczności takie jak możliwości zarobkowe uprawnionych i ich rzeczywiste potrzeby, a także fakt, iż również na nich spoczywa obowiązek alimentacyjny względem siebie.

Odnosząc się do kwestii możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Należy zgodzić się, z apelantem, że konieczne jest przy ich ustalaniu uwzględnienie rzeczywistych możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego. Wbrew stanowisku pozwanego, sąd I instancji ustalając sytuację zarobkową i majątkową przed wypadkiem zmarłego W. A. przyjął, że on nigdzie nie pracował na stałe, utrzymywał siebie i rodzinę jedynie z prac dorywczych w budownictwie oraz dodatkowych zajęć za które otrzymywał środki żywności i opał. Jego dochody oscyływały w granicach 1100 złotych, z których to środków i dodatków utrzymywał ośmioosobową rodzinę. Uwzględnił też sąd I instancji okoliczność, że w celu uzyskania dodatkowych dochodów i zabezpieczenia dzieci, powódka wystąpiła o zasądzenie świadczenia alimentacyjnego od męża, którego ten nie był w stanie spełnić i z tego względu świadczenie to było wypłacane z Funduszu Alimentacyjnego. Tak ustalony stan dochodowy zmarłego sąd I instancji odniósł do przeciętnego wynagrodzenia i na tej podstawie ustalił, że wynosiło ono 75 % tej wartości. Kierując się tym współczynnikiem przyjął, że i obecnie zmarły mógłby uzyskiwać dochody w wysokości około 2000 zł netto (75% wynagrodzenia netto z 2013r.). W ocenie sądu II instancji zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego zmarły nadzień ustalenia jego dochodów mógłby być czynny zawodowo, przy swoim wykształceniu i doświadczeniu mógłby nadal wykonywać podobne prace jak przed śmiercią. Nie nastąpiły też tak zasadnicze zmiany na rynku pracy w miejscu jego zamieszkania, które by nie pozwalały na kontynuację wykonywania czynności jakie zmarły wykonywał przed śmiercią. A więc miał możliwość uzyskiwania dochodów na poziomie jaki ustalił sąd I instancji.

Co do kwestii uprawnionych do renty odszkodowawczej to niewątpliwie ich krąg ograniczył się , albowiem część z dzieci zmarłego usamodzielniało się, i obecnie nie ciążył by już na min taki obowiązek. Jednakże nie uległa zmianie sytuacja co do sytuacji w jakiej znajdował by się żona zmarłego, jak i jego syn D., który wprowadzie uzyskał pełnoletniość, ale nie usamodzielniał się , albowiem nadal jest osobą uczącą się. Tak więc w ocenie sądu II instancji na zmarłym w dalszym ciągu wobec tych osób ciążyłby obowiązek alimentacyjny.

Odnosząc kwestii potrzeb uprawnionych to wskazać należy, że w ocenie sądu II instancji nie tylko nie były one niższe obecnie lecz wręcz przeciwnie wyższe. Wynikało chociażby ze wzrastających kosztów utrzymania, jak i zwiększonych potrzeb uprawnionych (powódki E. A. z uwagi na dolegliwości chorobowe, a D. A. z uwagi na wiek i potrzeby związane z nauką).

Zdaniem sądu II instancji fakt zamieszkiwania I. B. z E. A. i D. A. nie jest na tyle istotnym argumentem by mógł decydować znacząco na uznanie, że potrzeby tych ostatnich są niższe lub w jakiejś części I. B. powinna je zaspakajać. Nie ulega wątpliwości, że zamieszkiwanie I. B. wpływa na rozłożenie kosztów utrzymania domu, albowiem zobowiązana jest ona do partycypacji w nich, ale nie jest to na tyle istotny element potrzeb uprawnionych, który musiałby powodować obniżenie przyznanej im renty.

W tym stanie rzeczy sąd II instancji nie podzielił zarzutów apelanta by sąd I instancji nie rozważył istotnych okoliczności w sprawie, dokonał dowolnej , a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, jak i niewłaściwej oceny stanu faktycznego.

Za niezasadny uznał sąd II instancji zarzut naruszenie prawa materialnego oraz procesowego, tj. przepisu art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, iż powodowie w należyтым stopniu wykazali zasadność roszczenia rentowego.

Zdaniem sądu II instancji nie powinno budzić wątpliwości, że prawo do renty na podstawie art. 446 § 2 zdanie pierwsze k.c. miała E. A., jako małżonka, który przed śmiercią swojego współmałżonka nie pracowała zarobkowo i to bez względu na swoją zdolność do samodzielnego utrzymania się. Obowiązek alimentacyjny między małżonkami na podstawie art. 27 k.r.o. ma charakter bezwzględny i nie uchyla go zdolność małżonka do samodzielnego utrzymania się z pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Okoliczności te mogą mieć jedynie wpływ na zakres tego obowiązku. Powyższe odnosi się też do powoda – D. A..

Wobec zarzucanego naruszenia art. 6 k.c. wskazać należy, że przepis art. 6 k.c. traktuje o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. O naruszeniu tego przepisu można by mówić wtedy jedynie, gdyby sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej



stronie, nie tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Natomiast poza dyspozycją tego przepisu pozostaje m.in. kwestia, czy strona wywiązała się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi określone skutki prawne, gdyż ta stanowi domenę przepisów postępowania cywilnego, a nie prawa materialnego. Wobec tego zarzut naruszenia art. 6 k.c. nie może być skutecznie uzasadniony ewentualnym uchybieniem przez stronę obowiązkowi, bezspornie spoczywającym na niej z mocy tego przepisu. Nie jest również objęte tym przepisem, które z faktów i z jakich przyczyn sąd uznał za udowodnione. Kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron, może zatem nastąpić jedynie w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 k.c.

Co naruszenia art. 232 k.p.c. to wskazać należy, że reguły dowodzenia w procesie cywilnym zobowiązują strony do wskazywania dowodów, z których wywodzą one skutki prawne, co w zakresie wysokości żądanej renty, co kwestionuje w apelacji pozwany, sprowadzało się do wykazania nie tylko podstaw do jej przyznania (o czym już była mowa), ale i jej wysokości, która zależała też od potrzeb poszkodowanych. W tym zakresie powodowie wskazali, że prowadzą jedno gospodarstwo domowe, że powódka E. A. otrzymuje rentę socjalną w wysokości 176 zł oraz dodatek mieszkaniowy w kwocie 120 zł, z tytułu kosztów czynszu oraz opłat za gaz i prąd wydaje około 600 zł miesięcznie, na opał wydaje około 800 zł rocznie, na leki wydaje 170 zł miesięcznie, że powód D. A. nie ma własnych dochodów i uczy się w szkole wieczorowej. Uwzględniając nadto okoliczność, iż żadne z powodów z uwagi na miejsce zamieszkania i ich sytuację nie ma możliwości uzyskania zatrudnienia na lokalnym rynku pracy sąd uznał, że to na zmarłym w normalnych okolicznościach ciążyłby obowiązek zaspokajania ich potrzeb życiowych, które sąd I instancji zasadnie określił na poziomie 600 zł na każdego z powodów, co po uwzględnieniu jego przyczynienia się do powstania szkody uzasadniało zasądzenie na ich rzecz renty po 300 zł miesięcznie. W powyższym rozstrzygnięciu sąd II instancji nie znalazł podstaw do uznania że narusza ono art. 232 k.p.c.

W ocenie sądu II instancji nie były też zasadne zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Jak już to wskazał wyżej sąd II instancji, prawidłowo ustalił sąd I instancji, że zmarły mógłby osiągać dochód na poziomie około 2000 zł netto miesięcznie. W tym stanie rzeczy, po zmianie okoliczności faktycznych związanych z usamodzielnieniem się części jego dzieci, odpadłby mu obowiązek ich alimentacji, a tym samym w wyższym stopniu mógłby on świadczyć na rzecz powodów E. A. i D. A.. Wbrew twierdzeniom apelanta, spełnianie przez niego świadczeń na rzecz powodów we wskazanych kwotach nie zaburzałoby kosztów jego utrzymania, albowiem dla niego pozostawałaby kwota 800 zł, a więc wyższa od tej jaką otrzymywaliby powodowie. W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 446 § 2 k.c. sąd II instancji uznał za niezasadny.

Niezasadny był też zarzut naruszenia art. 133 § 3 k.r.o.. Skarżący wywodził, że zmarły jako rodzic mógłby uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem D. A. (dziecka pełnoletniego) z uwagi na to, że byłoby to połączone z nadmiernym dla niego uszczerbkiem, jak i że dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się.

Przywołany przez skarżącego przepis faktycznie pozwala rodzicom uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem pełnoletniego dziecka, jeżeli wykonywanie tego obowiązku byłoby połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem. W niniejszej sprawie o ile pozwany wywodził, że zachodziły ku temu przesłanki winien był je udowodnić, albowiem to on z faktu tego wywodził korzystne dla siebie skutki prawne. Twierdzenie apelujące, że powód D. A. mógłby pracować dorywczo i z tego uzyskiwać dochody, które w zupełności wystarczałyby mu na pokrycie jego potrzeb, są jedynie hipotezą, która nie została w żaden sposób udowodniona. Tak więc skoro w postępowaniu przed sądem I, jak i II instancji w tym zakresie nie przejawiał inicjatywy dowodowej, twierdzenie takie należało uznać za nie udowodnione (art. 232 k.p.c.).

Na marginesie należy wskazać, że zgodnie z art. 133 § 1 k.r.o. rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Z kolei art. 133 § 3 k.r.o. mówi o tym, że mogą oni

uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się. Jak więc wynika z powołanych przepisów przesłanką obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dziecka jest brak zdolności dziecka do samodzielnego utrzymania się. Oznacza to, że o wygaśnięciu obowiązku alimentacyjnego decyduje kryterium osiągnięcia przez dziecko zdolności do samodzielnego utrzymania się. Spełnienie tego kryterium zależy od okoliczności faktycznych (wyr. SN z 1 października 1998 r. I CKN 853/97). Należy przyjąć, że dziecka osiąga zdolność do samodzielnego utrzymania dopiero wtedy, gdy ukończy naukę i otrzyma należyte przygotowanie do pracy i bez znaczenia jest czy naukę pobiera w trybie dziennym, czy zaocznym o ile nie pracuje.

Wobec nie znalezienia przez Sąd Apelacyjny podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku na skutek apelacji pozwanego, na podstawie art. 385 k.p.c. sąd II instancji apelację oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 k.p.c., uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Wynagrodzenie pełnomocnika powodów określono na kwotę po 450 zł w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 461) uznając, że wobec współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.) po stronie powodowej, do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym zaliczyć należy jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika.

Małgorzata Idasiak – Grodzińska Zbigniew Merchel Dariusz Janiszewski